

PRZYJACIEL

GAZETKA PARAFII ŚWIĘTYCH MĘCZENNİKÓW JANA I PAWEŁA W KATOWICACH DĘBIE 3-4/203/2019



Alleluja!

Żyw już jest śmierci Zwycięzciel.

***** Dziś z grobu swego powstaje *****

Chrystus, nas grzesznych Wybawiciel,

Wieczny nam żywot nastaje.

KRONIKA PARAFII

- W ramach nowenny przed jubileuszem 125 – lecia parafii 18 marca gościliśmy w naszej wspólnotce ks. Marka Lampę – wikariusza parafii św. Floriana w Chorzowie. Odprawił mszę świętą w int. parafian oraz wygłosił Słowo Boże na temat sakramentu pokuty i pojednania.
- 21 marca po wieczornej mszy świętej odbyło się czuwanie wielkopostne.
- W poniedziałek 1 kwietnia na mszy świętej o godz. 18.00 bp Adam Wodarczyk udzielił sakramentu bierzmowania 39 osobom.
- W dniach 5-7 kwietnia młodzież naszej parafii udała się do domu kleryckiego „Bobczonka” w Jaworzynce.
- W dniach 7-10 kwietnia miały miejsce w naszej parafii rekolekcje wielkopostne. W tym roku prowadził je o. Krzysztof Gierata. Towarzyszyli mu dk. Michał i kleryk Marcin, którzy poprowadzili rekolekcje szkolne dla ZSP nr 1.
- W ramach nowenny przed jubileuszem 125 – lecia parafii 17 kwietnia gościliśmy w naszej wspólnotce ks. Marka Górkę – pracownika sądu metropolitalnego w Katowicach. Odprawił mszę świętą w int. parafian oraz wygłosił Słowo Boże na temat sakramentu kapłaństwa.

CO WŁAŚCIWE OZNACZA SŁOWO ALLELUJA?

Przez całe 40 dni Wielkiego Postu słowo „Alleluja” nie istnieje w liturgii Kościoła. Nie wymawia się go ani razu. **Dopiero podczas liturgii Wigilii Paschalnej** kapłan intonuje wspaniałe „Alleluja”, które jest od tej chwili wymawiane i wyśpiewywane bardzo często.

Dlaczego tak się dzieje? Co oznacza to słowo i dlaczego tak mocno związane jest z okresem Wielkanocy?

Alleluja bierze swój początek w hebrajskim wyrażeniu oznaczającym „**chwalcie Pana**”. Najczęściej występuje jako antyfona powtarzana pod

koniec psalmów. Słowo to odnaleźć można także w Księdze Tobiasza, gdzie oznacza **hymn pochwalny**, który będzie śpiewany w nowym Jeruzalem.

Bramy Jerozolimy będą odbudowane z szafiru i ze szmaragdu, a wszystkie mury twoje z drogich kamieni. Wieże Jerozolimy będą zbudowane ze złota, a wały ochronne ze szczerego złota. Ulice Jerozolimy wyłożone będą rubinami i kamieniami z Ofiru. Bramy Jerozolimy rozbrzmiewać będą pieśniami wesela, a wszystkie jej domy zawołają: „Alleluja, niech będzie uwielbiony Bóg Izraela!” (Tb 13, 17).

Św. Hieronim i tłumaczenie słowa „Alleluja”

Nie dziwi także obecność tego słowa w Księdze Apokalipsy św. Jana:

Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie – mówiących: «Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc u Boga naszego, bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprowała nierządem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług». I rzekli powtórnie: «Alleluja!» A dym jej wznosi się na wieki wieków. A dwudziestu czterech Starców upadło i czworo Zwierząt, i pokłon oddało Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: «Amen! Alleluja!» I wyszedł głos od tronu, mówiący: «Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy!» I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: «Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszechmogący. Weselmy się i radujmy, i dajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła (Ap 19, 1-7).

Święty Hieronim przetłumaczył to hebrajskie wezwanie jako „Alleluja” i tak występuje w łacińskiej Wulgacie, wówczas używanej w rzymskiej liturgii. Od zawsze wezwanie to było wyrazem czci oddawanej Bogu za Jego dobro. Stąd też „Alleluja” związana jest tak silnie z okresem radości, jakże odmiennym w charakterze od pełnego zadumy i pokuty Wielkiego Postu.

Wielkanoc to okres wielkiej radości i uniesienia. **Kościół wyśpiewuje wówczas radosne „Alleluja”, nieustannie oddając Bogu cześć i chwałę.** Tak więc, jeśli kiedykolwiek zapragniesz w krótkiej modlitwie oddać chwałę Bogu, zawołaj po prostu: „Alleluja!”.

Źródło: <https://pl.aleteia.org/2018/04/01/co-wlasciwie-oznacza-slowo-alleluja/>

LITURGIA – PIĘKNO I ZAKORZENIENIE

ZNAK KRZYŻA I AMEN

Po śpiewie na wejście kapłan, stojąc na miejscu przewodniczenia, razem z całym zgromadzeniem wykonuje znak krzyża; następnie przez pozdrowienie oznajmia zgromadzonej wspólnocie obecność Pana. Poprzez to pozdrowienie i odpowiedź ludu ujawnia się misterium zgromadzonego Kościoła. (OWMR 50)

Znak krzyża

Do najwcześniejszych zwyczajów chrześcijan, zachęcanych przez nauczycieli Kościoła, było kreślenie znaku krzyża na osobach, przedmiotach i sobie samym. Znak ten towarzyszył ludziom wierzącym w Chrystusa prawie w każdej wykonywanej czynności - od powstania ze snu do udania się na nocny spoczynek. Widziano w nim bowiem obronę przed demonami, pomoc w pokusach, umocnienie wiary i publiczne jej wyznanie.

W pierwotnym Kościele sformułowanie: „czynić znak krzyża” (gr. sfragizein) było wyrażeniem służącym do określania chrztu. Tak więc początek Mszy Św. nawiązuje również do chrztu, w którym wierzący zanurzył się w misterium paschalnym Chrystusa uobecniającym się w Eucharystii. Znak krzyża jest też zarazem najkrótszym wyznaniem, symbolem wiary chrześcijańskiej.

Na początku Mszy Św. celebrans czyniąc znak krzyża wypowiada słowa: „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” na co wierni odpowiadają: „Amen”

Amen

Jest to hebrajskie słowo oznaczające „rzeczywiście”, „na pewno” i była to formuła uroczystego potwierdzenia.

W Starym Testamencie - słowo amen występuje zawsze w kontekście kultowo-sakralnym i stanowi odpowiedź na wolę Boga, jego słowo, groźbę, przekleństwo bądź obietnicę (por. Pwt 27,15-26; Jr 11,5). Może wówczas oznaczać: „tak jest” bądź „niech się tak stanie”.

W Nowym Testamencie - amen występuje, odmiennie niż w pozostałych przypadkach, na początku wypowiedzi Jezusa jako wstępna formuła ich potwierdzenia i wyraz niezłomności przekonania o ich prawdziwości (np. Mt 5,18). Św. Jan w swojej Ewangelii używa także podwójnego amen, po którym przytacza bardziej znamienne wypowiedzi Jezusa, będące wnioskiem z pouczenia bądź cudu (np. J 5,1.24.25; 6,32). W Apokalipsie natomiast Chrystus jest określony jako Amen, czyli ten, który urzeczywistnia w sobie przepowiednie i obietnice Boga oraz poręcza wysłuchanie modlitw.

W liturgii – słowo to jest aklamacją wiernych potwierdzającą modlitwę celebransa lub będącą wyznaniem wiary. Co ciekawe, występuje w liturgii wszystkich wyznań chrześcijańskich, a także u mahometan.

Do liturgicznej modlitwy Kościoła słowo amen weszło już w I wieku, czego dowodem są doksologie przytaczane przez Pawła Apostoła (np. Rz 16,27; Ga 1,5) oraz inne teksty, takie jak np. Ap 5,14; 7,12; 19,4; 1Kor 14,16; 2Kor 1,20; Apol. Justyna I 65,3-4; Didache 10,6

Aklamacja liturgiczna – krótka formuła, okrzyk, którym zgromadzenie liturgiczne wielbi Boga lub potwierdza jakąś czynność, albo modlitwę

liturgiczną celebransą. Do najczęściej używanych aklamacji liturgicznych należą: alleluja, amen, eleison, miserere, sanctus i hosanna.

Doksologia (gr. doksa – cześć, chwała; logos – słowo) – formuła modlitewna, wychwalająca Boga w Jego świętości i wszechmocy oraz wyrażająca mu dziękczynienie za dobro, jakie okazuje człowiekowi.

Źródło: <https://liturgia.wiara.pl/doc/420145.Lit/17>

NOTATKA Z PODRÓŻY – MAROKO

W tym odcinku zapraszam w podróż do Maroka, które leży w północno-zachodniej Afryce. To kraj muzułmański, z niezliczoną wręcz liczbą meczetów. W meczecie muzułmanie przede wszystkim odmawiają wspólnie modlitwy. Jednak to też po prostu miejsce spotkań, wymiany poglądów, dyskusji. Spełnia więc funkcje religijne, ale i polityczne, społeczne, edukacyjne.

Przed wejściem do meczetu muzułmanin musi zdjąć obuwie i dokonać wudu, czyli rytualnego obmycia dłoni, twarzy, włosów, uszu i nóg do kostek, korzystając ze specjalnych kraników. Turystów także obowiązuje ściągnięcie obuwia oraz stosowny strój. Nie wszystkie meczety są udostępniane turystom, ale nawet tych otwartych nie należy zwiedzać podczas muzułmańskich modłów.

Wśród meczetów marokańskich przynajmniej dwa z tych, które widziałem wymagają moim zdaniem szczególnego opisu.

Casablanca była jednym z przystanków mojej niedawnej wyprawy marokańskiej. Dotarłem tam pociągiem ze stolicy państwa, Rabatu. To największe miasto w Maroku, położone nad samym Oceanem Atlantyckim. Mieszkają tam bagatela 4 miliony ludzi, a nad miastem, niczym w Londynie unosi się wieczny smog. W teście Casablance znajduje się wspaniały meczet



Hassana II, nazwany tak na cześć króla Maroka z II poł. XX wieku. Jest to jeden z młodszych meczetów, bowiem budowę zakończono w 1993 roku, po siedmiu latach od rozpoczęcia. Pochłonęła ona ponad 800 milionów dolarów, pochodzących zresztą ze składek

Marokańczyków. Trzeba przyznać, że efekt jest oszałamiający, mimo iż trafiłem w Casablance na deszczową pogodę.

Pod względem zajmowanej powierzchni meczet Hassana II zajmuje trzecie miejsce na świecie, a sala gdzie sprawowane są modlitwy może pomieścić bagatela 25 tysięcy wiernych. Minaret (czyli wieża, z której muezzin nawołuje do modlitwy) jest za to najwyższy na świecie. Ma 210 metrów wysokości, czyli prawie tyle co Pałac Kultury i Nauki w Warszawie. Ale nie tylko to wyróżnia go spośród innych. Meczet zbudowany jest na sztucznym nasypie na oceanie, realizuje więc dosłownie wers Koranu mówiący, że „Tron Allaha zbudowany jest na wodzie”.

We wnętrzu, które wręcz poraża swym ogromem nie znajdziemy pięknych obrazów czy rzeźb. Islam pozwala bowiem tylko na prezentacje motywów roślinnych i geometrycznych w meczetach. Ciekawostką jest, że część podłogi meczetu Hassana II jest przeszklona, wierni widzą więc wody oceaniczne. A rozsuwany dach pozwala w pogodne dni podziwiać sklepienie niebieskie i zbliżać się w ten sposób do Boga. Bez wątplenia to jeden z cudów architektury, który udanie łączy tradycję z nowoczesnością.

250 kilometrów na południe od Casablanki leży Marrakesz. To miasto o przebogatej historii, o której możnaby opowiadać godzinami. Chciałbym jednak odnieść się do jednego zabytku – meczetu Kutubijja. Ciężko chyba znaleźć w Maroku piękniejszy średniowieczny meczet. Szczególnie prezentuje się w blasku zachodzącego afrykańskiego słońca. Średnio-

wieczny, bo zaczęto go budować w połowie XII wieku, popełniono jednak szereg błędów architektonicznych i poszedł do rozbiórki. Do budowy jednak wrócono i w 1199 roku stanął w centrum Marrakeszu. Stoi tam do dziś, niestety zamknięty dla niemuzułmanów. Z meczetem tym wiąże się ciekawa historia. Początkowo jego wieża ozdobiona była trzema złotymi kulami. Ale pewnego razu żona kalifa Jakuba, który rządził Marokiem w XII wieku, złamała muzułmański rygorystyczny post (w miesiącu Ramadan), który zabrania od świtu do zmierzchu jeść i pić. Jako zadośćuczynienie oddała całą swą złotą biżuterię, którą następnie przetopiono na czwartą złotą kulę. Ta kula do dziś znajduje się na samym szczycie meczetu Kutubijja, który jest pięknym pomnikiem arabskiej sztuki i historii.

Łukasz Krupa

HISTORIA PARAFIA W DĘBIE (CZ. II)

Zamysł budowy kościoła w Dębnie pojawił się w 1868 r. Wówczas zaczęto gromadzić fundusze na ten cel, pochodzące z części podatku od gospodarstw, płaconego przez mieszkańców wsi. 50 talarów na budowę kościoła przekazała w swym testamencie również Clara Constantia Drożdż (Drosdz), córka młynarza z Dębnie Martina Drożdża(Drosdz), która zmarła 28 marca 1870 r. Parafianie dębscy domagali się jednak, aby koszty budowy świątyni zostały pokryte z dochodów dóbr Chorzów-Dąb. Obawa przed ponoszeniem kosztów związanych z budową, a następnie utrzymaniem kościoła wywołała protest części mieszkańców Dębnie przeciwko jego budowie.

Kuria wrocławska wyraziła oficjalnie zgodę na budowę kościoła tymczasowego w Dębnie dopiero w 1871 r., a metropolita wrocławski Heinrich Foerester obiecał wyasygnować na wystawienie świątyni 1500 talarów, również gmina dębska dała na ten cel 2000 talarów. Parafia w Chorzowie wykupiła wówczas od państwa pruskiego ponad 4 morgi gruntu, które leżały przy szosie wiodącej do Królewskiej Huty (obecnie

Chorzów) pod jego budowę. Jeszcze w tym samym roku wystąpiono o zezwolenie budowlane do Królewskiego Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu i rozpoczęto zwożenie potrzebnych materiałów. Nadzór nad pracami związanymi z budową sprawowali ks. Franz Kania, proboszcz parafii pw. św. Marii Magdaleny w Chorzowie i ks. Thomas Gbur, administrator dóbr kapitulnych. Opracowanie kosztorysu powierzono mistrzowi murarskiemu Haasemu, a kierownictwo budowy podmajstrzemu murarskiemu Jäschik'owi. Budowa kościoła w pierwszym okresie postępowała szybko. Teren, na którym go zamierzano wystawić przy szosie do Królewskiej Huty, „w pobliżu szkoły w Dębie”, wybrano spośród ośmiu możliwości. Grunt był tutaj „gliniasty, zmieszany silnie z piaskiem”, tak spoisty, że musiano go kruszyć za pomocą motyk do karczowania. W piśmie z dnia 27 listopada 1871 r. ks. T. Gbur powiadomił kurię metropolitalną we Wrocławiu, że wykonano murowanie fundamentów, dalej pisze, że zamierzał zakończyć budowę kościoła wiosną 1872 r., tak aby mógł być on poświęcony w dniu 26 czerwca, gdyż „ten dzień (święto męczenników św. św. Jana i Pawła) mieszkańcy Dębu obchodzą jako święto wotywnie z dawien dawna. W niepamiętnych czasach właśnie tego dnia wieś i pola miały zostać zniszczone przez katastrofę żywiołową. Aby wrażliwy Ojciec ochronił mieszkańców Dębu przed podobnym nieszczęściem postanowili ten dzień poświęcić Panu Bogu.(...) Aby uszanować ten pobożny zwyczaj (...) proszę wyznaczyć obraz św. św. Jana i Pawła męczenników w głównym ołtarzu....”

Wykonanie robót stolarskich przy budowie kościoła powierzono mistrzowi ciesielskiemu Urbańskiemu z Załęża i niejakiemu Buhl'owi. Wkrótce jednak roboty budowlane wstrzymano na długi czas z powodu zastrzeżeń rejencji opolskiej, co do tego, czy kościół wystawiony na tutejszym gruncie nie zapadnie się. Zgodę na kontynuację budowy rejencja w Opolu wydała dopiero w 1873 r. Dnia 16 maja tego roku poświęcono kamień węgielny pod ołtarz główny w przyszłej świątyni. Innym powodem, dla którego wstrzymano roboty budowlane był brak funduszy na ich kontynuowanie. Opóźnienia te spowodowały protesty mieszkańców Dębu

skierowane do władz kościelnych. W aktach dotyczących budowy kościoła w Dębnie w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach zachował się list pisany przez nich 21 lipca 1874 r. w języku polskim, skierowany do proboszcza parafii pw. św. Marii Magdaleny w Chorzowie, do której Dąb wówczas należał. „... Nam to bardzo niemiło, kiedy tu widzimy stać kościół blisko, a my musimy tak daleko iść kiedy chcemy być w kościele, ale osobliwie w czasie zimy, albo deszczu, albo wielkiego gorąca trudno nam to przychodzi...”, skarżyli się wierni.

Ostatecznie budowa kościoła tymczasowego ukończona została w końcu 1874 r., a ks. Leopold Markiefka z Bogucic poświęcił go 28 lutego następnego roku.

Nieznany jest niestety autor projektu pierwszego kościoła w Dębnie. Nie wiemy też jak wyglądała jego budowla. Według zapisu w „Kronice Parafialnej” kościół posiadał jedną małą wieżę i zbudowany był „w najpojedynczym” stylu, gdyż w przyszłości zamierzano go rozbudować lub przerobić na probostwo. W kościele była jedna nawa, a obok ołtarza głównego z obrazem św. św. Jana i Pawła znajdował się ołtarz boczny Matki Boskiej Dobrej Rady. Obraz namalował malarz Waldowski z Wrocławia. Ołtarz poświęcił 12 września 1895 r. biskup Hermann Gleich. Znajdował się w nim portatył z relikwiami św. Urszuli i 11 tysięcy Dziewic oraz św. Felicjana. Ksiądz T. Gbur wspomina wprawdzie w liście do metropolity wrocławskiego o dwóch ołtarzach bocznych z obrazami Matki Boskiej i św. Barbary. Jednak w innych źródłach, w tym w „Kronice Parafialnej”, mowa jest tylko o jednym ołtarzu bocznym, pierwszym z wymienionych. Zakrystia była za głównym ołtarzem. Kościół mógł pomieścić jednorazowo 1000 wiernych. Cztery dzwony dla kościoła odlane zostały w ludwisarni Geittnera.

Posługę duszpasterską w świątyni sprawowali księża z Chorzowa, którzy odprawiali w niej mszę św. w co drugą niedzielę.

W latach dziewięćdziesiątych XIX wieku kościół stał się zbyt ciasny dla stale zwiększającej się liczy-by wiernych. W tym czasie Dąb z przynależnymi do niego osadami liczył od 5 do 6 tys. mieszkańców, według różnych źródeł.

Dlatego tutejsi mieszkańcy czynili starania w Kurii Wrocławskiej o utworzenie na ich terenie samodzielnej parafii. Władze kościelne obawiały się jednak czy wierni z Dębu zdołają unieść finansowe obciążenia, związane z funkcjonowaniem odrębnej parafii. Kuria zaleciła ks. Wiktorowi Schmidt'owi, dziekanowi katowickiemu, przeprowadzenie rozmów na ten temat z zarządem gminy Dąb. Gmina wyraziła zgodę na odprowadzanie podatku kościelnego na rzecz przyszłej parafii, To prawdopodobnie zdecydowało ostatecznie, że 18 sierpnia 1894 r. metropolita wrocławski kardynał Georg Kopp wydał dekret, w którym ustanowił parafię w Dębie. Obejmowała ona również kolonie: Agneshütte, (Kolonja Agnieszki), „Beldonhütte” (Kolonja Huty Baildon), Bedersdorf (Bederowiec), Josefsdorf (Józefowiec).



*Ks. proboszcz Maksymilian Kroker – portret
(włas. Parafia pw. św. św. Jana i Pawła
Męczenników)*

Pierwszym proboszczem nowej parafii został mianowany ks. Maksymilian Kroker, przeniesiony do Dębu z Roźdzenia, gdzie był wikarym. Do nowo powstałej parafii został uroczystie wprowadzony 8 lipca 1895 r. przez ks. dziekana Wiktora Schmidta, proboszcza kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Katowicach i radcę duchowego ks. Franza Kanię, proboszcza parafii pw. św. Marii Magdaleny w Chorzowie. Na początku pracy na parafii w Dębie działania ks. M. Krokera skupiły się na założeniu cmentarza i budowie plebanii.

Działkę pod jej budowę o powierzchni 1 hektara i 48 arów przekazał parafii kardynał Georg Kopp. Budowę probostwa rozpoczęto w lipcu 1897 r. według projektu budowniczego diecezjalnego, radcy Josepha Ebersa z Wrocławia, późniejszego projektanta kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła Apostołów w Katowicach. Nadzór budowlany powierzono mistrzowi murarskiemu Fedorowi Wiczorkowi z Królewskiej Huty. Koszt budowy probostwa miał wynieść prawie 39 000 marek, bez stajni i ogrodzenia. Kwotę

tę w znacznej części pokryła gmina Dąb, a okoliczne zakłady przemysłowe przeznaczyły na ten cel łącznie 6000 marek, w tym Oberschlesische Aktien Gesellschaft für Bergbau und Hüttenbetrieb wyasygnowała 3000 marek, zarząd kopalni „Waterloo” 2000 marek, a Fürstlich Hohenlohe'she Berg und Hütten Verwaltung 1000 marek. Gmina parafialna w Dębie wystąpiła także o dotację na ten cel do rejencji opolskiej. Otrzymała stamtąd 2000 marek. Koncern Georg Giesche's Erben zaoferował dostawę cegieł, potrzebnych na budowę po cenie kosztów własnych.

Prace budowlane ukończono w 1898 r. i ks. proboszcz w czerwcu tego roku przeniósł się z domu Josepha Macherskiego przy szosie Królewsko-Huckiej (obecnie ul. Chorzowska), gdzie mieszkał od chwili przybycia do Dębu, do nowego probostwa.

Oprac. Urszula Rzewiczok

STOWARZYSZENIE KRWI CHRYSYTA

Cytaty z listów św. Marii de Mattias mówiące o Krwi Chrystusa

46. Odwagi i opuszczajmy nigdy ofiarowań Najdroższej Krwi Ojcu Przedwiecznemu za terazniejsze potrzeby Kościoła, za nawrócenie biednych grzeszników i za błogosławione dusze w czyśćcu.(449)

47. Współdziałajmy wszystkie dla wspólnego naszego celu, a mianowicie dla zbawienia duszy naszej i naszego bliźniego. Należy zatem zachować obserwację naszych Reguł. Pokładać wielką ufność w Boskiej Krwi i często uciekać się do Niej oraz do Najświętszej Dziewicy, często przystępować do Sakramentów św. ... Modlitwa rano i wieczór według Reguły.

48. Modlimy się za siebie nawzajem... Bądź radosna i zadowolona w kochających ramionach naszego dobrego Ojca Boga. (806)

49. Miejmy wielką ufność w Najdroższej Krwi Jezusa Ukrzyżowanego, w miłującym Boku , w którym cię zamykam, a ty oddawaj się w te miłujące ramiona. (683)

50. Upokarzajmy się aż do nicstwa i bardziej niż do nicstwa z powodu naszych grzechów. Całą naszą ufność złożmy w Bogu i w Krwi Jezusa Chrystusa. Często rzucamy się w ramiona Bożego Miłosierdzia, żywiąc gotowość ponieść śmierć dla zbawienia dusz... Rozważaj, córko, wielką łaskawość Boga względem nas. (473)

51. Pamiętaj o tym, że jesteśmy niczym, ale dla tego powodu nie powinniśmy się zniechęcać. W Bogu posiadamy wszystko. Ufajmy mocno, Jezus niech będzie jedyną naszą miłością. Jego Krew jest naszą. Módlmy się szczerze i ze świętą cierpliwością i z wytrwałością a otrzymamy wszystko. (461)

52. Polecajmy się z całego serca naszemu dobremu Jezusowi i Matce Najświętszej, aby błogosławił nasze dobre intencje, mające za cel szerzyć chwałę Najdroższej Krwi. Wielkiej ufności w Bogu...(873)

53. Wysławiamy z ufnością Krew Jezusa Chrystusa oraz Matkę naszą Najświętszą Pannę Maryję. Pragnę, aby modlitwa była odmawiana dokładnie i według obrządku. Potrzebna jest czystość intencji we wszystkim, co czynimy. (525)

54. Wzywajmy zawsze wszystkie stworzenia ziemi do miłowania Maryi, a Krew Jej Syna niech będzie uwielbiana na wieki(497)

55. Napętnijcie serca wasze największą miłością ku dobremu Jezusowi Ukrzyżowanemu i do Panny Najboleńszej i bądźcie radosne w niezmałony pokoju. Uwielbiamy często Najdroższą Krew Jezusa, Jego Imię, Jego trud...(357)

56. Jakże wielką cześć oddaje się Krwi Chrystusa przez trud dla zbawienia dusz. Oczy Pana są zwrócone na ciebie i na wszystkie moje dobre córki.(331)

57. Prosimy Boga, by błogosławił biedne nasze wysiłki tylu sług swoich, aby ustąpił grzech, a dusze niech będą zbawione na wieki dla uwielbienia Boskiej Krwi. (578)

E.G.

PODZIĘKOWANIA

Serdeczne podziękowanie za uroczyste odprawienie mszy św. w dniu 24.02.2019r. o godz. 10.30 z okazji 90 – tych urodzin ks. proboszczowi Adamowi Wyciskowi i ks. proboszczowi Józefowi Majwaldowi oraz pocztowi sztandarowemu, p. organiście Wiesławowi i wszystkim obecnym na mszy św. i za złożone życzenia.

Bóg zapłać
Gabriela Banduch

Składam serdeczne podziękowania za odprawienie eucharystii ks. proboszczowi w intencji Mariana Węgrzynek z okazji 70 rocznicy urodzin w dniu 31.03.2019r. o godz. 16.00. Dziękuję również wszystkim obecnym na eucharystii oraz panu organiście.

Bóg zapłać
Marian Węgrzynek

Parafialny Zespół Caritas składa serdeczne podziękowanie wszystkim parafianom którzy podzielili się art. żywnościowymi. Artykułami tymi obdarowaliśmy najuboższych naszych parafian.

Serdeczne Bóg zapłać



PAPIESKIE INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY

MAJ:

- Intencja ewangelizacyjna: Aby dzięki zaangażowaniu swoich członków Kościoł w Afryce był zacznem jedności wśród narodów, znakiem nadziei dla tego kontynentu

CZERWIEC:

- Intencja ewangelizacyjna: Za kapłanów, aby prowadząc wstrzemięźliwe i pokorne życie, z zaangażowaniem okazywali aktywną solidarność najuboższym.



INFORMACJE

Zapraszamy na spotkania grup parafialnych

Ministranci - sobota 9.00

Kandydaci na ministrantów - sobota 9.30

Dzieci Maryi - sobota 10.30

Oaza młodzieżowa - piątek 18.45

Katecheza dorosłych – co druga środa po mszy świętej wieczornej

Godziny urzędowania kancelarii parafialnej

Poniedziałek 8.30 -10.00

Wtorek 15.00 -18.00

Środa 8.30 -10.00

Czwartek 15.00 -18.00

Piątek 8.30 -10.00

Nr telefonu parafii: 32 254 70 28

Protokół przed zawarciem małżeństwa (przedślubny) spisujemy
po wcześniejszym uzgodnieniu z kapłanem.

Numer Konta bankowego Parafii:

38 1240 4227 1111 0000 4842 6864

Strona internetowa Parafii: www.fara-dab.pl

Adres pocztowy parafii:

Rzymsko-katolicka Parafia św. Jana i Pawła męczenników
ul. Chorzowska 160
40-101 Katowice

Adres e-mail: dab@archidiecezja.katowice.pl

Adres e-mail gazetki: przyjacieldab@gmail.com

Redakcja: ks. Łukasz Zagórski, Elżbieta Gniłka, Urszula Rzewiczok, Łukasz Krupa